

D

1373

22/10 1934

V

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych,

dn. 17 Marca 1934 r.

Nr 1938

Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi

w sprawie konieczności
Placówki Dyplomatycznej w Kijowie,

P O D A N I E.

Polska ludność, zamieszkała na Rusi poza kordonowej, zwraca się do nas, jako do swych legalnych przedstawicieli, z rozpaczliwym wezwaniem, byśmy się zwrócili do Pana Ministra z prośbą, ażeby Rząd Polski ani na chwilę nie pozostawiał jej bez opieki Przedstawiciela Rządu Polskiego w Kijowie.

Otóż, z dn. 1-go lutego b.r., Placówka Repatryacyjna w Kijowie została zlikwidowana; Opcja również w Lutym ma kończyć swoją działalność; zbliża się więc chwila, że prawie miljonowa ludność polska, zamieszkała na Prawobrzeżnej Ukrainie pozostanie bez żadnej opieki Rządu Polskiego, zdana kompletnie na łaskę lub niełaskę władz miejscowych, tak wrogo usposobionych względem polaków.

Sam fakt wycofania oficjalnej Polskiej Reprezentacji z Kijowa, w którym niemieckie i czecho-słowackie przedstawicielstwa rozwijają bardzo czynną działalność, odbił by się fatalnie, nie tylko na zdolności odpornej miejscowego społeczeństwa polskiego, ale i wprost na interesach Rzeczypospolitej Polskiej i jej przyszłych zadaniach ekonomicznej i kulturalnej ekspansji na Wschód.

Pozwalamy sobie również przedstawić że nie w Charkowie, ale w Kijowie skoncentrowane są interesa polskie na Ukrainie; przeszło 80% polaków, zamieszkałych na Ukrainie, zgrupowanych jest na prawej stronie Dniepru, i to przeważnie na Rusi, w Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej Guberni.

Na Lewobrzeżnej zaś Ukrainie, wraz z basenem Donskim, Krymem i Kaukazem żyje zaledwie 220.000 polaków, którzy mogą korzystać z opieki Przedstawicielstwa Polskiego w Charkowie, i to nie wszyscy z nich; gdyż polacy, zamieszkujący Gub. Czernichowską, część Połtawskiej i Taurydzkiej /w ilości około 40.000/, ciągną stale do Kijowa.

Stan polskiego posiadania na Ukrainie cyfrowo przedstawia się następująco:

Prawobrzeżna Ukraina /w 1922 r./.			
Gub. Podolska	315.684 polaków,	154 kościołów i kaplic;	
Gub. Kijowska	156.185 "	130 "	"
Gub. Wołyńska /sowiec./	228.507 "	96 "	"

Ogółem na Rusi: 700.376 polaków i 380 kościołów i kaplic.

Dodawszy do tego Gub. Chersońską, z częścią ekaterynowosławskiej i Kamieńskoje /205.000 polaków mniej więcej/, oraz około 40.000 polaków z Czernichowskiej i Połtawskiej Gub., ciągnących do Kijowa, choć położonych na Lewobrzeżnej Ukrainie, otrzymany cyfrę
945.000 polaków

których interesa przez Przedstawicielstwo Polskie w Kijowie powinno

być bronione.

Na Lewobrzeżnej Ukrainie, Placówka Polska w Charkowie praktycznie opiekować by się mogła zaledwie 180.000 polaków, i to, rozrzuconych na olbrzymim obszarze, od Dniepru do Krymu i Kaukażu.

Pod względem ekonomicznym również niemal 80 % polskiego mienia znajduje się na Rusi, i obrona tego dobytku narodowego polskiego może być skutecznie tylko z Kijowa prowadzona. A jak wielki ~~XXXX~~ był i jest ten stan posiadania, przekona się Pan Minister z załączonych Statystyk, z których widać że na Rusi w 1914 r. polski dobytek narodowy wyrażał się w cyfrze: 3.143.460.000 Rubli w złocie.

Udział polskich pracowników w rolnictwie i przemyśle, tak rozwiniętym w ostatnich latach przedwojennych, był następujący: na ogólną cyfrę 28.165 oficjalistów rolnych na Rusi, było 20.113 polaków, to jest 71.36 % /w rolnictwie 74.06 %, a w przemyśle 67.20 %/.

Pod względem szkolnictwa polskiego, w 1918 r., na 1316 szkół polnawczego na Rusi, było:

- w Kijows., Podols., i Wołyńs. Gub. szkół 1293 z 80.975 uczniami;
- w Odessie szkół 8 z 2.395 uczniami,

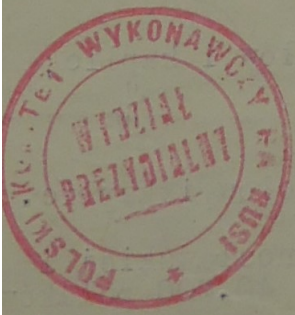
Na Lewobrzeżnej zaś Ukrainie było zaledwie i to przeważnie ciężających do Kijowa, 15 szkół z 1765 uczniami,

I dziś jeszcze na Rusi funkcjonuje przeszło 200 szkół polskich.

Przedstawiając Panu Ministrowi terytorjalne rozmieszczenie ludności polskiej i koncentracji polskiego dobytku narodowego na Rusi, Polski Komitet Wykonawczy na Rusi zwraca się z gorącą prośbą o uwzględnienie specjalnego znaczenia dla spraw naszych, Placówki Polskiej w Kijowie, i o zapewnienie dla Kijowa stałego Przedstawiciela Rządu Polskiego, któryby otoczył opieką rdzenną ludność polską, tak licznie zamieszkałą na Rusi, oraz z całą świadomością swej odpowiedzialności, bronił interesów ekonomicznych Rzeczypospolitej Polskiej, którym grożą poważnie, bardzo czynne placówki niemieckie i czecho-słowackie w Kijowie.

Zanim jednakże zostanie zawarta umowa konsularna, co może przeciągnąć się przez parę miesięcy, należałoby tymczasem jak najprędzej, mianować przedstawiciela polskiego w Kijowie, choćby pod firmą Polskiej Państwowej Misji Handlowej, lub pod pretekstem ochrony polskich zabytków sztuki i kultury na Rusi.

W obec powyższego, mamy zaszczyt prosić Pana Ministra ażeby w Instrukcji, danej Posłowi Polskiemu w Moskwie, Panu Darowskiemu, kwestja polskiego przedstawicielstwa w Kijowie /w jakiejkolwiek bądź formie/, była wysunięta na jednym z pierwszych miejsc, aby tamtejsza ludność polska nie pozostawała bez opieki.



Prezes. *Tan Liptkowski*

V-Prezes P.K.W.
i Prezes Macierzy Szkolnej na Rusi.

Józef Andrzejowski

Zygmunt Chajce

Sekre tarz.

Brant